Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 27 maja 1931 r. Nr. 34.

# NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK na Powiat Tarn. Góry, Lubliniec oraz Gminy Szarlej i W. Piekary.

Cena numeru 20 groszy.

Wychodzi w każdą środę i sobotę. Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1,50 złoty.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA; Tarnowskie Góry, Rynek 13. Telefon nr. 1034.

REKLAMY: 0,20 złoty za 1 łamowy wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy.

# Fundamentem dla Państwa jest prawo.

**Jeżeli te fundamenty się skruszą, lub zawalą, dochodzimy do stanu, który słynny filozof Hobbes określił słowami:**

**„bellum omnium contra omnes". „Od tego uchowaj nas Boże".**

## Co słychać na świecie?

Genewa. Konwencję w sprawie utworzenia międzynarodowego Banku Rolniczego podpisały następujące Państwa: Polska, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Niemcy, Łotwa, Estonja, Rumunja, Grecja, Węgry, Bułgarja, Portugalja i Luxemburg. Anglja konwencji nie podpisała. W berlińskich kołach finansowych utrzymują, iż po przystąpieniu Polski do Międzynarodowego Banku Rolniczego polskie rolnictwo może liczyć na otrzymanie pożyczki w wysokości 50 000 000 zł. na dogodnych warunkach kredytowych.

Genewa. Rada Ligi Narodów przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu projekt Konwencji, dotyczącej środków zapobieganiu wojnie. (Dop. Red.) Dlatego też budują nieomal wszystkie Państwa wielkie okręty aeroplany, stwarzają trujące gazy, manewrują i t. p.

Po uroczystości spuszczeniu na wodę w dniu 19 maja br. nowego niemieckiego pancernika „Deutschland", nastąpiła na niemieckich wodach Bałtyku w pobliżu portu Kilonji wielka rewja floty wojennej. Wziął w niej udział prez. Hindenburg na pokładzie krążownika „Królewiec". W godzinach przedpołudniowych przedefilowała w ten sposób przed prez. Hindenburgiem cała siła flotowa Niemiec, licząca przeszło 20 jednostek. Po wykonaniu ćwiczeń morskich wróciły następnie bojowce niemieckie do portu. Prez. Hindenburg w ciągu całej tej uroczystości występował w mundurze marszałka polnego armji cesarskiej.

### Atak 700 samolotów na Chicago.

W ataku powietrznym na miasto Chicago, który został przeprowadzony dnia 22 bm. w ramach odbywających się obecnie amerykańskich manewrów lotniczych, brało udział 700 samolotów bojowych. Manewry śledzone było z wielkiem zaciekawieniem przez tysięczne rzesze publiczności, które wyległy na ulice i place miasta, celem dokładnego obserwowania tego rzadkiego zjawiska.

### Już 18 teatrów berlińskich zamknięto.

Kryzys teatrów w Berlinie rozszerza się. Zamknięto dotychczas 14 teatrów. Obecnie ten sam los spotkał dalsze 4 sceny, m. in. Admiralpalast i Komödienhaus. Spodziewać należy się dalszych likwidacyj berlińskich instytucyj widowiskowych.

### Nowy rodzaj startu samolotów.

Na lotnisku w Farnboroughs dokonano interesującego eksperymentu startu samolotu przy pomocy katapulty. Do eksperymentu użyto olbrzymiej katapulty o sile 400.000 K. M., która wyrzuciła w powietrze ciężki 9 tonowy samolot bombowy. Eksperyment powiódł się. Start trwał 2 sekundy.

### Walka w Chinach.

Rząd nankiński wysyła przeciwko rządowi kantońskiemu armję, złożoną z ćwierć miljona ludzi. Jest to zapowiedzią nowych walk w Chinach a jednocześnie stwierdzeniem, iż rokowania między Kantonem i Nankinem w sprawie pokojowego załatwienia konfliktu nie odniosły rezultatu. Władze kantońskie przygotowują się gorączkowo do walki.

### Walka policji z bezrobotnymi.

Na placu Ratuszowym w Essen odbyła się wielka manifestacja bezrobotnych, podczas której doszło do krwawych starć między policją, a demonstrantami. Policja zrobiła użytek z broni palnej, przyczem raniono 2-ch demonstrantów, których w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

### Niemcy za usunięciem nauki religji ze szkół.

Związek nauczycieli niemieckich w Czechach rozesłał do wszystkich organizacyj niemieckich okólnik dla stwierdzenia, jakie zajmują stanowisko wobec dzisiejszego szkolnictwa. Związek niemieckich rolników odpowiedział, że wypowiada się przeciw nauczaniu religji w szkołach.

— —

Z Düsseldorfu donoszą: Urząd sprawiedliwości w Düsseldorfie potwierdził pogłoskę, jakoby skazany na śmierć masowy morderca Piotr Kürten w ostatnich dniach nosił się z zamiarem wniesienia prośby o ułaskawienie. Dotychczas jednak podanie takie nie nadeszło.

— —

W niemieckich kołach politycznych wyrażają z prawdziwym rozgoryczeniem opinję, że Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości sprawozdanie rządu polskiego w sprawie górnośląskiej.

Niemcom i Gdańszczanom nie zostanie nic innego, jak tylko zaprotestować (!?) przeciwko opinji przygniatającej większości Rady Ligi Narodów i potwierdzić temsamem fakt, iż Niemcy izolowani są na forum genewskiem nawet w sprawach mniejszościowych.

„Daily Express" donosi, że przy pomocy olbrzymich Zeppelinów będzie uruchomione połączenie lotnicze między Holandją a Indjami holenderskiemi, przyczem cała podróż ma trwać 4 i pół dnia. Budowa sterowców rozpocznie się w najbliższym czasie.

— —

W Szkocji, w Firth of Clyde, stanie w najbliższym czasie pierwsza latarnia morska, ostrzegająca statki przed niebezpieczeństwem — głosem ludzkim.

Marynarze Odysseusza słuchali głosu syren i rozbijali się o skały podwodne, marynarze szkoccy zaś słuchać będą stentorowego głosu megafonu i ostrzegą się w ten sposób od zguby.

Latarnię morską w Firth of Clyde słychać będzie doskonale w promieniu 10 klm. Głos dobrotliwego olbrzyma, rozlegający się wśród gęstej mgły, stanowiącej w tych szerokościach istną klęskę, będzie aniołem-strożem tamtejszej nawigacji i wydrze morzu niejedną ofiarę. — —

Niedawno zmarł nagle w San Francisco na udar sercowy jeden z najwybitniejszych fizyków świata, laureat Nobla, prof. Albert Michelson. 78-letni profesor zmarł podczas przeprowadzonych badań nad szybkością światła.

Prof. Albert Michelson urodził się w 1852 roku w Poznańskiem. Najważniejsze swoje badania przeprowadził na stanowisku profesora fizyki na uniwersytecie w Chicago, które objął już w 1893 r.

Długoletnie jego badania nad szybkością światła, uwieńczone słynnym „eksperymentem Michelsona" doprowadziły do odkrycia t. zw. „teorji względności", wykończonej później przez prof. Einsteina.

Nagrodę Nobla otrzymał w 1907 r.

— —

Z Watykanu donoszą o poważnym konflikcie, jaki wybuchł pomiędzy kard. Pacellim, a rządem hiszpańskim, specjalnie zaś prez. Zamorrą. Watykan wysłał w dniu 15 maja ostry protest przeciw paleniu kościołów i klasztorów.

Zamorra oświadczył, że protestu takiego nie otrzymał i oświadczenie to opublikował. Wobec tego Pacelli dał znać imieniem papieża rządowi hiszpańskiemu, że nie życzy sobie ambasadora hiszpańskiego przy Watykanie.

— —

Francja podminowana jest siecią szpiegowską działającą głównie na rzecz Niemiec i Sowietów. W toku śledztwa w związku z aferą alzacko-lotaryngską aresztowano w Strassburgu niejakiego Heinricha, zawodowego włamywacza, który miał polecenie wywiadu niemieckiego w Sztutgardzie, włamać się do ministerstwa wojny w Paryżu i wydobyć stamtąd szereg ważnych dokumentów.

## Dymisja gabinetu Sławka.

Wczoraj wieczorem i to niespodzianie podał się Rząd do dymisji. Desygnacja nowego premjera oczekiwana jest w każdej chwili. Prawdopodobnie będzie nim pułkownik Prystor.

O przyczynach ustąpienia gabinetu Sławka w numerze następnym.

—§—

W wyniku rozpisanej przez BB. ankiety Konstytucyjnej nadeszła odpowiedz od prof. uniw. lwowskiego St. Starzyńskiego. Z odpowiedzi tej cytujemy znamienniejsze ustępy.

Prof. Starzyński nie uważa za stosowne wprowadzenie do Konstytucji prawa prezydenta do umarzania spraw sądowych.

Odpowiedzialność rządu wobec prezydenta, wyczerpuje się przez to, że prezydent ma prawo każdego premjera i każdego ministra usunąć.

Akty władzy prezydenta nie pokryte odpowiedzialnością ministra są niemożliwe w żadnym normalnym nastroju Konstytucyjnym, nawet monarchistycznym.

Prof. Starzyński nie zgadza się na to, aby możność pociągania do odpowiedzialności parlamentarnej ministrów istniała tylko raz na rok przy generalnem sprawozdaniu. Uważa on, że należy zostawić tę możność jednej czwartej części posłów, którzy podpiszą się na wniosku o votum nieufności.

Dalej, według opinji prof. St., prezydenta wybiera zgromadzenie narodowe złożone z Sejmu, Senatu i nieznacznej ilości przedstawicieli samorządu wojewódzkiego i komunalnego. Wyłącza absolutnie wybór plebiscytowy lub przez osobnych elektorów. Zastępuje prezydenta marszałek Sejmu w ciągu 8 dni, a następnie kolegjum złożone z marszałka Sejmu, premjera i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Posłów ma być 320, senatorów 160. Prawa obu izb są prawie zupełnie zrównane.

W zakończeniu swoich konkluzyj prof. Starzyński czyni parę uwag o dyktaturze.

Za naprawą Konstytucji, którąby usunęła dzisiejszy anormalny stan rzeczy, nazywany otwarcie przez najwybitniejszych publicystów obozu rządowego i większości sejmowej krypto—dyktaturą — oświadczają się nawet ciż sami publicyści, stwierdzając słusznie, że dyktaturę można milcząco tolerować o tyle, o ile spowodowana jest rzeczywistemi a nie urojonemi t. zw. koniecznościami państwowemi. O ile okupuje swoje istnienie sprostaniem tem konieczności i wykazuje, że dąży gorliwie i prędko do normalizacji stosunków, a nie do ustabilizowania siebie samej. Długie jej trwanie, nie wykazujące dążenia autolikwidacji i do przywrócenia normalnego ustroju, musi się stać ruiną władzy, to jest — anarchją, a anarchja jest ruiną Państwa i społeczeństwa.

—§—

# Z KRAJU.

Dnia 31 maja r. b. odbędą się w całym kraju zgromadzenia demonstracyjne pod hasłami: Przecz z wszystkiem! Podnieść płacę! Skrócić dzień roboczy! (Pisze Robotnik Warszawski dnia 23 maja.)

Są jeszcze w Polsce ludzie, którzy dobrze pracują. Bank cukiernictwa w Poznaniu wypłaca swym akcjonarjuszom za rok ubiegły 12 proc. dywidendy. Czysty zysk wynosi przeszło 1.600.000 zł.

Przemysłowcy polscy pertraktują z Rosją o dostawę maszyn wartości 200.000 dolarów. Sfery sowieckie odnoszą się życzliwie do możliwości rozwoju dalszych stosunków gospodarczych z Polską.

**15 procent.**

Magistrat warszawski postanowił nie stosować redukcji przy wypłacie pensji w dniu 1 czerwca. W związku z tem zarządzeniem groźba strajku demonstracyjnego pracowników miejskich w Warszawie jest nieaktualna.

W Warszawie pod Sieradzem 37-letni Feliks Placek, żebrak, znalazł na ulicy portfel, zawierający 850 zł. Placek z olbrzymiej radości zwarjował i począł w napadzie furji rozdzierać na ulicy banknoty. Przewieziono go do zakładu dla umysłowo chorych.

Jak już donosiliśmy, onegdaj obiegła Łódź wiadomość o porwaniu przez bandę handlarzy żywym towarem 15-letniej Janiny Rosiakówny, pochodzącej z Warszawy.

Jak donoszą pisma łódzkie cała ta historja okazała się zwykłą fantazją dziewczyny, która wprowadziła w błąd władze policyjne. Dochodzenie powiatowej komisji wykazało, że Rosiakówna wybrała się w odwiedziny do siostry przebywającej w Łodzi, wysiadła z pociągu w Widzewie i dalej ruszyła pieszo, a po drodze wymyśliła historję o porwaniu wzorując się na filmach i książkach treści kryminalnej.

**Nie będzie zmiany ustawy autobusowej!**

Zapowiedź likwidacji przedsiębiorstw samochodowych.

Warszawa, 22 maja. Min. Norwid-Neugebauer przyjął w dniu 22 b. m. delegacje Związków właścicieli dorożek samochodowych, Związek zawodowych kierowców i Związku właścicieli samochodów ciężarowych, którzy przybyli, celem uzyskania odpowiedzi na złożony w ministerstwie memorjał, domagający się nowelizacji ustawy o państwowym funduszu drogowym.

Min. Norwid-Neugebauer oświadczył, że w danej chwili nowelizacja ustawy nie może być przeprowadzona, ani wykonanie jej nie może być zawieszone, albowiem zastosowanie ustawy nie wykazało jeszcze jej niedomagań lub braków. O tem będzie można mówić w ciągu trzech lub czterech kwartałów.

Delegacje oświadczyły ministrowi, że w tych warunkach nie pozostaje nic innego, jak zlikwidować swoje przedsiębiorstwa.

**Nadużycia i zmiany w Państw. Monopolu spirytusowym w Łodzi.**

Dyrektor monopolu zawieszony w czynnościach.

„Kurjer Łódzki" donosi, że kilka dni temu, do inspektora pracy zgłosiła się grupa zredukowanych robotników fabryki Państwowego Monopolu Spirytusowego w Łodzi z obszerną skargą na dyrektora tej instytucji, wobec czego władze wdrożyły dochodzenia w tej sprawie.

W dalszym ciągu donosi pismo to, że z powodu pogłosek o nadużyciach w Monopolu Spirytusowym w Łodzi, przybył tam kilka dni temu inspektor głównej dyrekcji monopoli, Przesławski, prowadzący w sprawie tej dochodzenia, w czasie którego miano ustalić, że robotnicy wynosili z fabryki spirytus i wódkę, korzystając z tego, że nie byli kontrolowani, wbrew wyraźnym przepisom.

Robotnicy mieli, według przypuszczeń, posiadać wspólników. Organa nadzorcze przeprowadzają skrupulatną rewizję ksiąg. Onegdaj w wyniku dotychczasowego dochodzenia, zwolniono wszystkich urzędujących przy bramie dozorców i zastąpiono ich nowymi, prócz tego zawieszono w czynnościach za wyłamywanie się z przepisów i pewne usterki organizacyjne dotychczasowego dyrektora Monopolu Spirytusowego w Łodzi, a na miejsce jego przybył z Warszawy zastępca, p. Falkiewicz, który objął onegdaj urzędowanie.

Niezależnie od głównej dyrekcji monopoli w Warszawie, wszczął dochodzenie w tej sprawie urząd prokuratorski.

**Dalsze redukcje robotników.**

Katowice, 22 maja. Redukcje w wielkim przemyśle śląskim niestety nie ustają.

Dziś komisarz demobilizacyjny zgodził się na redukcję 300 robotników na kopalni kruszczu „Nowa Helena" w Brzozowicach i na miesięczny urlop dla 230 robotników na tej samej kopalni. Po miesiącu o ile stosunki gospodarcze poprawią się, robotnicy wrócą do pracy.

Spółka akcyjna Gischego wniosła do komisarza demobilizacyjnego podanie o zezwolenie na redukcję 360 robotników w kopalniach cynku w Rozdzieniu i Szopienicach.

Również komisarz demobilizacyjny zgodził się na unieruchomienie dwóch wielkich pieców w hucie „Pokoju" w Nowym Bytomiu. Z tego powodu 300 robotników straci pracę.

**Cztery i pół miljona osób korzysta z Kas Chorych w Polsce.**

Główny urząd statystyczny opracował dane, dotyczące ubezpieczonych w Kasach Chorych w całej Polsce.

Na dzień 1 stycznia b. r. obowiązkowo ubezpieczonych w Kasach Chorych było 2,472.549 osób, w tem 1,473.373 mężczyzn i 699.177 kobiet, dobrowolnie zaś ubezpieczonych ogółem 2.284, w tem 823 mężczyzn i 1.461 kobiet.

Liczba członków rodzin obowiązkowo ubezpieczonych wynosiła 2,504 97 osób.

Osoby te w myśl przepisów ustawy też mają prawo do korzystania ze świadczeń Kasy Chorych tak, że ogółem liczba osób, uprawnionych do korzystania z Kas Chorych wynosi przeszło 4,600.000 osób (ponad 15 proc. ogółu ludności w Polsce).

**Rząd kończy swe prace nad przygotowaniem podatku od tantjem.**

Jak już donosiliśmy, ministerstwo skarbu kończy swe prace nad ustawą o podwyższeniu podatku od tantjem dyrektorów wielkich przedsiębiorstw, oraz pensyj, czyli od t. zw. dochodów fundowanych.

Projekt przewiduje pewną minimalną granicę, od której zwiększenie podatku będzie się zaczynało.

Projekt ten będzie w krótce przedmiotem obrad Rady ministrów, poczem wniesiony będzie do Sejmu.

**Umowy o pomoc prawną.**

Podsekretarz stanu w min. sprawiedliwości p. Stefan Sieczkowski objął z dniem wczorajszym urzędowanie po powrocie z Londynu, gdzie uczestniczył w rokowaniach i podpisaniu umowy polsko-angielskiej o wzajemnej pomocy sądowej w sprawach cywilnych.

Wiceminister Sieczkowski parafował ponadto w Brukseli umowę polsko-belgijską o wzajemnem wydawaniu sobie przestępców.

W sądzie grodzkim miała być wczoraj rozpatrywana sprawa posła Polakiewicza oskarżonego o znieważenie prokuratora w Białymstoku Wysockiego.

Fakt ten zdarzył się w r. 1925 — przed wypadkami majowemi, gdy p. Polakiewicz należał jeszcze do partji chłopskiej.

P. Polakiewicz wystosował wówczas list otwarty przeciwko prok. Wysockiemu, w którym zarzuca mu, że kiedyś powracał przez miasto tak pijany, że potrącał przechodniów. W liście znajdują się również niezbyt pochlebne opinje o sędzim Demancie.

**Tajemnicze zatrucie lekarzy w klinice ginekologicznej w Krakowie.**

„Naprzód" donosi: Od kilku dni krążą po Krakowie niesamowite wersje o tajemniczem zatruciu kilku lekarzy na klinice ginekologicznej Uniw. Jagiell. przy ul. Kopernika. Przed 3 tygodniami, podczas drugiego śniadania, w czasie picia herbaty, zasłabło nagle dwóch lekarzy i jedna lekarka. Jeden z lekarzy dr. G., po wypiciu szklanki herbaty padł zemdlony na zimię, zaś drugi począł się wić w boleściach. Lekarce zaś, która piła herbatę z mlekiem mleko w herbacie się ścięło po wpuszczeniu kilku łyżeczek cukru. Natychmiast pośpieszono ciężko chorym z pomocą, a wobec tajemniczego zachorowania, cukier wraz z cukierniczką oddano do zbadania uniwersyteckiemu zakładowi chemicznemu, mieszczącemu się opodal kliniki. Analiza wykazała, że cukier był mieszany z arszenikiem i ta domieszka spowodowała nagle zasłabnięcie dyżurnych lekarzy. Ze względu, że miał to być podobno zamach na pewną osobę, prokuratora zajęła się tą sprawą i wdrożono dochodzenia. Dotąd jednak śledztwo trzymane jest w tajemnicy. Ponieważ w Krakowie tajemnicza ta sprawa stała się zanadto głośna, powinny władze wyjaśnić podłoże niezwykłej afery. Dr. G. leży dotąd w szpitalu.

**Jak w Gdańsku karzą wybryki hackenkreutzlerów.**

Z Gdańska telegrafują: W tutejszym sądzie odbyła się sprawa trzech członków Hackenkreutzu, oskarżonych o pobicie żydów. Jeden z oskarżonych skazany został na trzy miesiące więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na okres trzechletni, pozostali dwaj uniewinnieni.

Zarówno obrońcy, jak i oskarżyciel publiczny zgłosili apelację do wyższej instancji.

## Kto obejmie w Polsce władzę?

„Gazeta Polska", główny organ obozu rządzącego, wszczęła z P. P. S. ciekawą polemikę na temat stosunku „sanacji" do lewicy. Powodu do tej polemiki dała dyskusja, jaką toczy się na łamach „Robotnika", co do dalszego postępowania P. P. S., gdzie zaczynają ścierać się dwa prądy: jeden, dążący do prowadzenia integralnej i niezależnej polityki socjalistycznej, drugi, który chce zachowania „centrolewu" i współdziałania z innemi ugrupowaniami radykalnemi. Za drugą koncepcją opowiedział się p. Niedziałkowski i z nim to polemizuje „Gazeta Polska".

P. Niedziałkowski widzi cztery możliwości: albo trwanie „sanacji", albo komunizm, albo rządy obozu narodowego, albo też rządy „centrolewu". Odrzuca on rządy obozu narodowego, pisząc „likwidacja systemu sanacyjnego" na rzecz obozu narodowo-demokratycznego byłaby przesunięciem na prawo życia polskiego, chociażby w formach prawnych i konstytucyjnych". Byłyby to, zdaniem p. Niedziałkowskiego który nie wyleczył się z demagogicznych zwrotów, „rządy reakcji". „Gazeta Polska" oświadcza, że „ten pogląd p. Niedziałkowskiego całkowicie podziela" i z tych samych powodów zwalcza obóz narodowy. Również „Gazeta Polska" jest przeciwna razem z p. Niedziałkowskim rządom komunistycznym.

Różnice między oficjalnym organem „sanacji" a głównym publicystą socjalizmu powstają na tle stosunku do „centrolewu". P. Niedziałkowski wierzy w „centrolew", a nie wierzy w utrwalenie się „sanacji". „Gazeta Polska" wyraża poglądy akurat odwrotne, z tą tylko różnicą, że wogóle nie widzi możności dojścia do władzy „centrolewu", w czem ma rację. Stwierdza natomiast wyraźnie:

„Likwidacja obecnego systemu nastąpiłaby albo na rzecz obozu narodowo-demokratycznego, albo obozu komunistycznego. Te dwa obozy istotnie bowiem reprezentują odmienne w stosunku do nas światopoglądy".

Przynajmniej szczerze i jasno. Tylko niema dwóch pod tym względem ewentualności. Jest jedna: dojście do władzy obozu narodowego. W rządy komunistyczne nikt poważnie nie wierzy.

W każdym razie „Gazeta Polska" poraz pierwszy przyznała, że obóz narodowy, o którym do niedawna pisała tak, jak o nieboszczyku, może dojść do władzy. Co prawda, głównemu organowi „sanacji" jest to potrzebne do straszenia rządami narodowemi „centrolewu". „Gazeta Polska" pisze, że „centrolew" dotychczas „przeszkadzał sanacji" w walce z obozem narodowym, co jest głównem, jak z tego wynika jej zadaniem. Zatem organ p. Miedzińskiego wzywa „centrolew" na pomoc, twierdząc, że obóz rządowy reprezentuje taką samę demokrację, jak „centrolew", tylko demokrację nowoczesną, gdy „demokracja" lewicy należy do „gasnącego świata". Co znaczy to rozróżnienie — nie wiemy, w każdym razie „sanacja", która wyszła z lewicy, ku niej znów instynktownie ciąży, szukając sojuszników w walce z obozem narodowym. Tem lepiej. Położenie zyska jeszcze więcej na jasności.



# Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

## Po Zielonych Świątkach.

Podczas Zielonych Świątek miasto nasze wykazało wielkie pustki. Prześliczna pogoda sprzyjała zanadto. Dlatego też wybierali się wszyscy przeważnie do pobliskich lasów, aby tam spędzić wesoło Święta oraz zapomnieć o ciężkich czasach, które wszyscy obecnie przeżywamy. Młodzież nasza pozostała na targowisku, gdzie brała udział w takzwanym „tingel tangel" świątecznym. Trzeba przyznać że pomimo ciężkich czasów wszyscy budkarze wyszli na swoje. Kilku ludzi wybrało się podczas świąt na dalsze wycieczki w góry. Powracali wszyscy zdrowi na duchu ale chorzy na kieszeni. Stwierdzić musieli, że już w samem Bielsku począwszy panuje wielka drożyzna. Na czem to polega niewiadomo. Zdaje się jednak, że tamt. kupcy świadomie wykorzystują wycieczkowców oraz turystów.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W czasie wycieczki cyklistów podczas drugiego święta upadł z rowerem p. Robert Skrzypczyk, kasjer Powiatowej Kasy Oszczędności tak nieszczęśliwie, że złamał sobie rękę. Wymieniony udał się pod opiekę lekarską do Szpitala Powiatowego.

**Zgon.** Dnia 22 bm. zmarł nagle, w naszem mieście bardzo poważany obywatel śp. Augustyn Wolnica, przeżywszy 47 lat. Zmarły pochodził z Mikulczyc, to znaczy był uchodźcą jak również dzielnym powstańcem, Śp. Wolnica był od objęcia Górnego Śląska przez władze polskie zatrudniony jako komornik sądowy, ostatnio w Rudzie Śl. a zamieszkał w naszym mieście. Że śp.Wolnica cieszył się również w Mikulczycach dobrą opinją, świadczy fakt, iż licznie delegacje z jego rodzinnej miejscowości brały udział w pogrzebie, który się odbył w drugie święto dnia 25 bm. Zmarły osierocił sześcioro małoletnich dzieci. Niechaj mu ta ziemia, o którą walczył i zanadto kochał lekką będzie.

**Wandalizm na cmentarzu.** Mylił by się ctowiek który byłby zdania, że kwiaty na grobach zmarłych, któremi uczczono ich pamięć miałyby spokój i rozwijać mogłyby się na cichych grobach. Zanadto często zdarzają się wypadki, że wyrzutki społeczeństwa kradną kwiaty jak pelargonje itp, z grobów i prowadzą tem handel. Dobrze byłoby, gdyby tajna Policja często zawitała tam w ten święty zakątek, gdzie z pewnością niejednego opryszka na gorącym uczynku przyłapać mogłaby przytrzymać.

**Przy ul. Nakielskiej nr. 10** najechany został przez samochód p. Maiznera z Bytomia niejaki Kratochwil Paweł z tut. miejscowości, który odniósł lekkie uszkodzenia cielesne.

**Kradzież.** Dnia 23 bm. udał się p. Reichel z Starych Tarnowic do lekarza do p. Dra Stanowskiego. Rower jak zwykle i lekkomyślnie pozostawił bez nadzoru przed domem na Rynku. Kiedy wrócił, musiał niestety zauważyć, że nowy rower wartości 300 - zł. zabrany został mu przez nieznanego kompla.

**Egzamin dojrzałości** złożyli uczniowie państw. gimn. męskiego w Tarnowskich Górach: Wiktor Bendkowski, Gerhard Białasik, Adolf Broj, Konrad Cebulla, Wilhelm Dreszer, Bernhard Drzyzga, Wilhelm Gawron, Mojżesz Katz, Alojzy Krysteczko, Stanisław Magdziarz,

Alojzy Murek, Władysław Paluch, Bronisław Próba, Robert Pucher, Karol Skowron, Ryszard Zieliński,

**Dzień rozpraw Zamiejscowego Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Tarnowskich Górach.** Niejaki Karol Kocot, gajowy z Dąbrowy Wielkiej, gmina Woźniki, dnia 3 stycznia 1931 niedaleko leśniczówki w Dąbrowie Wielkiej z niedbalstwa spowodował uraz cielesny przez to, że przydybawszy na kradzieży leśnej Józefa i Aleksego Kłysów, strzelił z dubeltówki w kierunku towarzyszącego przypadkowo Kłysom Duey Stefana, skutkiem czego zranił go śrutem w lewą dłoń i plecy. Kocot miał z powodu swego zawodu szczególny obowiązek zwracania uwagi, a obowiązek ten zaniedbał.

Kocot Karol odpowiadał przed Sądem Okręgowym Zam. Wydz. Karn. w dniu 21 V br. jako oskarżony za niewłaściwe obchodzenie się z bronią. Przy zastosowaniu okoliczności łagodzących Sąd skazał Kocota na karę 3 tygodni więzienia, którą warunkowo zawieszono mu na przeciąg lat czterech.

## Z pow. Tarn. Gór.

**Rudne Piekary.** (Włamanie.) Nieznani dotychczas sprawcy włamali się w nocy z dnia 21 do 22 bm. do składu p. Mańki w Rudnych Piekarach, gdzie „skonfiskowali" ubrania męskie, koszule wierzchnie i inne materjały w wartości przeszło 4000.— zł. i znikli w niewiadomym kierunku. Ostrzega się przed zakupem wspomnianego materjału.

**Blechówka.** (Żart czy kradzież.) W nocy z dnia 19 na 20 bm. zabrano p. Kirschniokowi z niezamkniętej stajni konia. Niewiadomo czy rozchodzi się tu o kradzież czy też o żart, gdyż konia znaleziono nad ranem na pastwicy, tuż przy samej granicy.

**Świerklaniec.** W szpitalu w Świerklańcu Wywiadowcy i Strażnicy z Suchej Góry skonfiskowali około 40 kg maggi w butelkach, pochodzenia niemieckiego, wartości około 900 zł.

**Repty Nowe.** Uzupełniając naszą ostatnię notatkę w Nowinach o odbytej próbie chorów mieszanych Tarnogórskiego okręgu Kół śpiewaczych w tutejszej miejscowości, że większa część śpiewaków zwiedziła tutejsze zakłady wodociągowe Staszica pod kierownictwem zawiadowcy tego zakładu p. werkmistrza Prekowskiego, skąd uczestnicy udali się w dalszą drogę pięknym bukowym lasem do miejsca wycieczkowego znanego tutaj ogólnie pod nazwą „Dolina szwajcarska".

**Repty Nowe.** Dnia 31 maja b. r. o godz. 4-tej do południu odbędzie się w restauracji p. Golusa zebranie Klubu szachistów, na porządku dziennym sprawa ewentl. wycieczki w dniu 6 czerwca b. r. do Zakopanego. Goście oraz sympatycy mile widziani.

**Repty Nowe.** Celem uczczenia bohaterów tutejszej miejscowości, poległych przed 10 laty podczas III powstania Śląskiego odbyło się staraniem tutejszej grupy Związku Śląskich Powstańców w kościele parafjalnym w Starych Reptach nabożeństwo, w którem brali udział oprócz członków Związku Powstańców także liczni obywatele. Związek Powstańców udał się na tą uroczystość w pochodzie, który zebrał się przed lokalem p. Golusa w miejscu. Po nabożeństwie pochód udał się ku kamieniu pamiątkowym, gdzie przemawiali pp. prezes Związku Pwstańców, Kaczmarek. i były Komendat M. Janus, dziękując zebranym za tak licznie przybycie oraz członkom Związku Cyklistów za odnowienie miejsca przy kamieniu pamiątkowym. Następnie odbyła się wspólna fotografja i defilada. Przed lokalem p. Cempulika pochód rozwiązał się, orkiestra zaś, pod batutą p. kapelmistrza Roczka odegrała kilka utworów. Organizatorom tej uroczystości niestety nie przyszło na myśl złożenia wieńca na grobie leżącego na cmentarzu tuż obok kościoła w Starych Reptach poległego w III powstaniu bochatera z Górników, którego to mogiła wobec przyznania miejscowości Górniki Niemcom niestety jest opuszczoną. Tak opuszczone są mogiły tutejszych bochaterów, których ciała spoczywają po niemieckiej stronie.

**Bobrowniki.** W drugie święto Zielonych Świątek przystąpiło w tutejszej parafji około 80 dzieci po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Z okazji tej dał się zauważyć w naszej parafji wielki ruch już od samego rana. Począwszy od godz. 8,30 dziatwa nasza i parafjanie zebrali się przed miejscową szkołą, skąd udali się wszyscy w procesji do kościoła na nabożeństwo, które odbyło się o godz. 9-tej. Po nabożeństwie nastąpiło wspólne zdjęcie zaś po południu po nieszporach komunikanci otrzymali śliczne obrazki pamiątkowe. Parafjanie tą drogą składają swemu przew. ks. dziekanowi Daneckiemu serdeczne „Bóg zapłać" za poniesione około przygotowania dzieci na tę uroczystość trudy jak również i za wystaranie się dla dzieci bezrobotnych o ubrania i t. p.

## Z SZARLEJA

**Dola uchodźcy.** Przed około 2 tygodniam przybyła do Szarleja via Tarn. Góry rodzina uchodźców polskich z Ksiądzlasu powiatu Gliwickiego Wiktora Enniga. Ennig był od roku 1921 w Ksiądzlesie robotnikiem dominialnym, gdzie pracował ku powszechnemu zadowoleniu przełożonych nawiasem mówiąc rodowitych Niemców. Pracowała i żona. Ale musiał ktoś zadenuncjować biedaka o to, że poczuwa się do polskości i brał udział w I powstaniu śląskiem. Wydalono go więc bez podania bliższych powodów jako „lästiger Ausländer". Wydalony nie należał po stronie niemieckiej ani też po stronie polskiej do żadnych towarzystw i zajmował się jedynie pracą dla rodziny, składającej się z 6 głów (czworo dzieci od 4 miesięcy do 6 lat). W Szarleju zamieszkał w szopie strażackiej i mimo najusilniejszych starań znikąd nie może otrzymać żadnego wsparcia. I tak w tych dniach otrzymał pismo z Województwa odmawiające mu wsparcia z akcji funduszu dla bezrobotnych na podstawie tego i tego paragrafu. Uważamy, że w tym wypadku nie należałoby stosować suchych i martwych paragrafów ale z doraźną przyjść pomocą biednej rodzinie skazanej formalnie na dotkliwy głód. Uważamy również, że Ennig zasługuje naprawdę na poparcie materjalne, temwięcej iż żadnym nie jest on awanturnikiem, a stara się jedynie o swój i jego rodziny byt.

Inne pisma proszone są o powtórzenie powyższej notatki.

**Strzelanie Bractwa Kurkowego Szarlej.** Dorocznym zwyczajem urządziło Bractwo Kurkowe Szarlej Piekary w czasie ubiegłych świąt na własnej nowej strzelnicy strzelanie świąteczne, Strzelanie to, przeprowadzone obecnie na większą niż dotychczas skalę, zasługuje tembardziej na uwagę, iż szarlejskie Bractwo Kurkowe niezwykle energicznie zabrało się do stworzenia własnej siedziby, położonej przy Kocigórkach. Wspaniała strzelnica wykończona w ostatnich dniach nadzwyczaj miłe robiła na licznych gościach wrażenie, nie mniej i bogato zaopatrzony bufet braci strzeleckich. Przebieg uroczystości samej był następujący:

W drugie święto zebrali się bracia strzelcy w lokalu p. Grabowskiego, poczem odmaszerowano po króla kurkowego a następnie na strzelnicę. Oczywiście, że doborowa orkiestra p. Rysa rżnęła tęgie marsze i potem jeszcze bogato dobranym koncertem uprzyjemniało święto strzeleckie. Strzelanie o godność króla, trwa w dalszym ciągu.

O wyniku w następnym numerze "Nowin"

**Wyniki wpisów do szkół.** W obu szkołach powszechnych w Szarleju zapisanych zostało ogółem 280 dzieci, z tego 30 dzieci zapisano do szkoły niemieckiej (mniejszościowej). Stanowi to około 10 proc. wszystkich dzieci. Wynik wpisów uważać należy w Szarleju za bardzo dobry.

## Z W. PIEKAR

**Procesja z Krakowa.** W drugie Święto Zielonych Świąt przybyła do Wielkich Piekar procesja z parafji kościoła Marjackiego w Krakowie w liczbie przeszło 50 osób. Krakowianom którzy przeważnie po raz pierwszy byli w Piekarach, bardzo się podobała Kalwarja i wogóle cała miejscowość.

**Po świętach.** Wśród przepięknej pogody prawie cała ludność Piekar wyległa do pobliskich lasów zarzywając świerzego i zdrowego powietrza. Dało się również zauważyć ciekawe zjawisko. Mianowicie w oba święta przybywały do Piekar całe pielgrzymki wycieczkowców z Bytomia.

**Dnia 21 czerwca br.** zapowiedziany jest w Wielkich Piekarach zjazd byłych Alozjanów, to jest założycieli obecnych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W tym czasie odbędzie się pielgrzymka członków S. M. P. do Matki Boskiej Piekarskiej oraz zawody orkiestr dętych S. M. P. Nowy Bytom, Orzegów i Szarlej. Zjazd budzi w szeregach S. M. P. zrozumiałe zainteresowanie.

## Humor.



**W golarni u Płajtmana.**

Moje uszanowanie z panem. Ogolić z brodem czy ostrzygnąć z głowem? Ogolicz? Ja tak zara sobie w te chwyle pomiszlał że ogolisz. Wisz pan co? Dżyszaj my wszystkie obiwatele chodżym ogolone, rozumi pan. Największy fachman od golibrody jest Pan mynister Matuszewski a w Tarn. Górach to P. Szymberski. A naszego Mynysterstwa Skarbu to jezd jedna golarnia. Z powodu golenia? Nie. Z powodu golizna. My dżyszaj pogo powodu? - pyta sze pan. Z powodu szwiętoszcz; Polska robi sze szwięty kraj, każden jeji obywatel chodzi jak szwięty od turecki wiary. I pan sze temu wydżywowuje? Uj jak sze pan w te połytyke mało zorjentowuje, My mamy całkiego dobrego rządu. Pan mi nie wierzy? Czemu my mamy takiego opatrznościowego rządu? Jak pan myszli? Mnie sze wydaje dlatego, że tera w naszego kraju wszystko jest Boski Opatrzności.

Całego naród tera jest z plajtem, Taka czychoszcz w interesu, że słychać aby jak procentu rośnie od zaprotestowane weksle.

A szlak soł go trafen. Bidlęce czasy, niech une złamią sobie z ręcem i z nogiem. Mówie panu pod chajrem, na moje uczciwe sumienie, ze w kraju naszegoj jest całego szpitalu. Dlaczego? Nu dlaczemu ma nie być szpitalu, jak przemysłu leży, rzemiosłu leży, handel leży, a cały gospodarczy życie czerpi na zapalenie senacyjny kostki i brzeski wątroby. Mówisz pan, że dostalin francuski pożyczki kolejowy. Dziękuję. Ausgerechnet, zaraz zastawicz z kolejem. Zeby Pan Mynyster Kocu miał salomowy kepełe, to unby już dawno zostawiuł nie kolei, ale te wszystkie komornickie anose w sanacyjne „Gazety Polskie" w Warszawie. Co pan miszli, to też jest dużego narodowego majątku. A przez zastaw pociągu Górnośląski możemy sze dostaś w takiego paskudnego korkociągu że Gott bewahre. Pan Koc nie jest dobrego geszeftsman.

Jak sze panu widaje, od czego sze wywodzi nazwa urzędnik? Od rządu? Szmij sze pan z tege, urzednik sze wywodży od słowa urznąć. Ni mam rację? A 15 proc. urznięte pensje nie jest tego faktu dowodem. Pan mówisz, że rządu chce jeszcze rozpatrzyć urzędniczy postulaty z tem obrzezaniem pensji. Może bycz, czy ja co mówię; a wisz pan od czogo sze wywodzi słowo postulat? Nie, a jak pan miszli„ W Polsce postulat dlatego sze nazywa postulat, że i po stu latach trzeba wyczekowiwać na jego realyzację. Nie wierzysz mi pan„

Pan tyż nie wisz jakiego jest różnice między polski eksport i eksportacją.

Wielkiego różnicy niema: w eksportacj są zawsze zwłoki. a w nasz zagraniczny eksport jest w obecnie chwyłe zwłoka. — Widzisz pan, niewielkiego różnicy i tam trup i tu nieboszczyk.

Ciężki czasy, że sze tylko powiesznąć na powrozu, bidlęce czasy a szlak soł go trafen z kolkiem jemu w bok. Moje uszanowienie z pana radcy.


Redaktor naczelny: Gruszka Winfryd, Tarn. Góry.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kaczmarek. Tarnowskie Góry.
Redaktor odpowiedzialny na W. Piekary i Szarlej: Jan Hanszla. W. Piekary.
Druk.: DRUKARNIA POLSKA. TARN. GÓRY


Za okazane nam liczne serdeczne dowody współczucia z powodu zgonu najdroższego mego męża, naszego ukochanego ojca, syna, brata, stryja i zięcia

**śp. Augustyna Wolnice**

oraz za liczny udział w pogrzebie, za wieńce i kwiaty, a szczególnie Przewiel. księdzu Brzozie, Panu Naczelnikowi Sądu Wojciechowskiemu, Panom Sędziom, Urzędnikom i komorn. sądow., Zw. Powstanców, Delegacjom Towarzystw, Chórowi kościelnemu, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i wszystkim, którzy oddali Zmarłemu ostatnią przysługę, składamy serdeczne

**Bóg zapłać!**

Tarn. Góry, w maju 1931 r.

**Żona z dziećmi i rodzina.**

Dnia 22 maja br. zmarł w 47 roku życia, po krótkiej chorobie

**śp. Augustyn Wolnica**

**komornik sądowy.**

Zmarły całą duszą oddany trudnej służbie odznaczył się niezwykłą obowiązkowością i sumiennością. W Zmarłym straciliśmy jednego z najzacniejszych kolegę, gorliwego i gorącego patrjotę Polaka.

Pozostawia po sobie powszechny żal i niezatartą pamięć.

Cześć Jego świetlanej duszy!

Tarn. Góry, w maju 1931 r.

**Urzędnicy i funkcjonarjusze Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach.**

## KINO „NOWOŚCI"
TARNOWSKIE GÓRY.

Od poniedz. do czwartku:

Wielki film według powieści
Edny Ferber,
arcydzieło światowej literatury p. t.

# Statek komedjantów.

Wielki film dźwiękowy.

W głównych rolach: LAURA LA PLANTA
J. SCHILDKRAUT.—

Początek seansów w dnie powszednie od godz. 6,15 i 8-mej. — W niedziele i święta od godz. 4, 6 i 8-mej.

---

## Ostry Pies

owczarz lub wilk, który przechodził już dresurę, nadzwyczaj ostry (Auf den Mann) poszukiwany.
Ofertę z zapodaniem ceny do Red. Nowin pod „Ostry pies".

---

## Drogerja ‚pod Bocianem‘
WŁADYSŁAW SZULGIT
**Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17**
Telefon 72.
POLECA PO CENACH NISKICH:
**Pokosty — farby — lakiery — pendzle!**

**Skuteczne środki trujące na myszy i szczury**

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. — „Wywabi" czyści wszelkie plamy.

---

**Stale na składzie** NA RATY!
wszelkiego rodzaju materjały do budowy Kanalizacji i Instalizacji.
**Narzędzia rzemieślnicze**
MASZYNY DLA PRZEMYSŁU i ROLNICTWA.
SPRZĘTY KUCHENNE,
DŹWIGARY, ŻELAZA i BLACHY.
Wielki wybór. Ceny przystępne.

**Tarnogórski Handel Żelaza**
dawniej **A. BAUM**
Tarnowskie Góry, Zamkowa 4, Telefon 16 i 18.

---



## Mój dom jest moją twierdzą!

Mówi przysłowie angielskie:
gdzie jesteś lepiej zabezpieczony na starość, jak nie we własnym domu?

Do osiągnięcia tego celu dopomożemy Ci przez udzielenie długoterminowej **pożyczki amortyzacyjnej** po 4%.

Żądajcie naszych bezpłat. prospektów.

**ŚLĄSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY**
TARNOWSKIE-GÓRY, RYNEK 10.

---

Składajcie swoje oszczędności

# w Oddziale Miejskim

## Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu

w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej 12 (parter)

Kasa płaci najwyższe odsetki.

Za wkłady Oszczędnościowe gwarantuje powiat tarnogórski całym swoim majątkiem nieruchomym i wpływami podatkowemi.

Oddział miejski załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

Otwiera rachunki bieżące (Konto korrent).

Inkaso weksli. — Zakup i sprzedaż walut zagranicznych i monet złotych.

Kolektura Polskiej Państwowej Loterji klasowej Nr. 500.

---

**Uwaga! Uwaga!**

Specjalny magazyn konfekcji damskiej.
Jedyny na miejscu pod Firmą

## „Konfekcja damska"

**Franciszek Rosik, Szarlej, ul. 3-go Maja 36.**

Wielki wybór płaszczy, sukien, bielizny i trykotaży.
Sumienna i rzetelna obsługa.
**Ceny bardzo przystępne.**

---

Poszukuje się na wyjazd na miesiące lipiec i sierpień

## kucharki

na kuchnię obywatelską.

Warunki według umowy.
Zgłoszenia osobiste: **Gmach Starostwa**, pokój nr. 20, lub w Redakcji „Nowin".

---

Mydła i perfumy

**Lakiery, Farby,**
**Pendzle, Pokosty,**
**Szablony oraz**
**wszelkie przybory malarskie**
poleca
**Drogerja pod Białym Orłem**
A. BODYLAK,
SZARLEJ G.-Śląsk.
Ceny znacznie obniżone!
Proszę się przekonać!

Artykuły fotograficzne!

---



Pieczątki wszelkiego rodzaju
Maszyny do pisania i liczenia
Przybory biurowe i szkolne
Papier do pakowania

## DRUKI

**w jednym i więcej kolorach**
dostarcza tanio i na dogodnych warunkach

## DRUKARNIA POLSKA,

TARNOWSKIE GÓRY
Rynek 13 Telefon 1034.

---

## Okaż pomoc bezrobotnym

złóż co możesz na Konto Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 107 795.

---

# Lazarus Moeller

Tow. z ogr. odp.
TARNOWSKIE GÓRY-FILJA SZARLEJ
tartak parowy i heblarnia

STAŁY SKŁAD

Rok Założ. 1850.

belek, krokwi, bocznych desek nielamowanych, szalówek, desek do wykładania, materjałów budowlanych, okrąglaków i półokrąglaków, materjałów stolarskich w wszelkich rozmiarach, listw przyściennych oraz drzewa liściastego każdego rodzaju

Rok Założ. 1850.

Telefon Tarn.-Góry 25 i 36 Telefon Szarlej 122.

---

## FERMA DROBIU

poleca świeże:
jaja kur rasy zielonóżki,
„ indyków,
„ kaczek rasy Kaki Kampell.

**Kaczki Kaki Kampell znoszą rocznie 300—350 jaj. Wymagają mniej niż połowę pracy od kur. Jaja ich w smaku przewyższają jaja kurze.**

**Zgłoszenia przyjmuje: Skład Kolon. J. MISCH, Tarn. Góry, ul. Krakowska 12.**

---

## Zamienię mieszkanie

3 pokoje, kuchnia, przedpokój i łazienka na 4 lub 5 pokoi i kuchnię.
Bliższe szczegóły podaje Admin. Nowin.

---

Za długi mojej żony Emy nie odpowiadam.
Kampa Maks.

---

Najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupu

# SOLIDNYCH MEBLI

jest **Firma Bracia JOJKO**
w TARNOWSKICH GÓRACH, NOWY RYNEK NR. 7.